

AGIEJ FELDHUZEN

Konflikt między polskim Kościołem i jaruzelskim rządem

Donesienia wielu korespondentów prasy zagranicznej, kredytowanych w Watykanie, potwierdzają od dawna już kurujące pogłoski o wzrastających trudnościach, jakie Jan Papeż II odczuwa ze strony niektórych dygnitarzy Kurii, a zwłaszcza ze strony kardynałów włoskich, którzy w polskości Papeży widzą pewnego rodzaju zażalenie Jego misji Głowy Kościoła Uniwersalnego. Wydaje się, że Prymas Polski, teolog o głębokiej wiedzy, ale dyplomata świeżej daty, ustawił się początkowo na linii kurii, co w jego najlepszej wierze miało wyrzucić podstawy do załagodzenia istniejących konfliktów i rogi do porozumienia.

Ten okres kardynała Glempa uległ widocznej zmianie po njeździe Papeży z Polski. Ksiądz Prymas, wierząc do tamtej chwili, że generał Jaruzelski grał lojalnie z Papeżem, zrozumiał, że słowa i obietnice generała nie mogły być odczytywane w języku ludzi uczciwych. Rozgoryczony kardynał zareagował wtedy w sposób ostry, protestując przeciw amnestii, która nie była amnestią lecz warunkowym zawieszeniem kary, przeciw nowej fali represji, przeciw cenzurze, przeciw likwidacji wszystkich organizacji zawodowych i społecznych. Radkałnie zmieniło się stanowisko Kościoła. Kardynał Macharini wygłosił na Jasnej Górze kazanie, wysłuchane przez 200 tysięcy wiernych, i powiedział, że rozwój wypadków w ostatnim czasie jest całkowicie sprzeczny z tymi wartościami, prawami i postawami, jakie wytyczył Sierpień 1980 roku. W komunikacie plenarnej Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze skupi ponownie zaapelowali o dialog i przedstawili, raz jeszcze listę postulatów, których spełnienie przez władze mogłyby ten dialog zapoczątkować. Postulaty te były zbieżne z żądaniem Lecha Wałęsy i podziemnej "Solidarności". W ten sposób biskupi dali do zrozumienia, że Kościół nie uznaje za rzeczywistytatywne wszystkich sztucznie tworzonych organizacji, umagając się przywrócenia autentycznego ruchu związkowego oraz organizacji twórców kultury, jak ostatnio haniebnie nazwany Związek Literatów Polskich. Powstał otwarty konflikt między polskim Kościołem i jaruzelskim rządem.

Po drugiej stronie barykad stoi generał Jaruzelski. Jego nekomo wymarzonemu wzorem jest szef węgierskiej partii adar. Jaruzelski chciałby, jak tamten, doprowadzić kraj do takiego stanu gospodarczego, w jakim społeczeństwo żyjące bez większych kłopotów materialnych i na stopie pewnego do obytu, mogłoby, bez większych sprzeciwów, przyjąć reżym ununistyczny. Tyle tylko, że Jaruzelski ma przeciw sobie lę proletariatu, w olbrzymim mierze nadal wierny ideałom "Solidarności" i całe społeczeństwo, stojące w kolejkach po uto, po proszki na ból głowy czy po żelazko do prasowania, kie przysługuje jedynie młodym małżeństwom za okazaniem wiadectwa ślubu. Jaruzelski nie posiada elementów Kadara, posiada natomiast problemy braku kredytów zagranicznych, raty rynków zbytu, galopującej inflacji i gospodarki, w jajej jedynie bez zarzutu funkcjonuje czarny rynek.

Dlatego zamiast wzoru węgierskiego Kadara, Jaruzelski przyjął wzór czechosłowackiego Husaka, wprowadzając ostre presje policyjne. Ale w odwrotności do narodu Czechów i owoków, który jest spokojny, opanowany, praktyczny i nieoddatny ideałom walki, oporu czy buntu, Polacy są inni i, jak pisał naczelny redaktor dziennika "The New York Times", zezerał wiele bitew, zapewne przegranej i następnej, ale nadal gęda mierzącej. A więc choć obecna sytuacja nakazuje hniwowa rezygnację z walki, to jednak Jaruzelski nigdy nie dola osiągnąć 15-lecia swej dyktatury, jak to osiągnął Husak.

Jaruzelski jest osamotniony. Skompromitował armię, która na przestrzeni całej historii była zawsze oczkiem w głowie ardu, a dziś stała się okupantem własnego kraju i aparatem politycznego ścigania. Zniszczył partię komunistyczną, wylajając z niej na własny użytek tylko takie kreatury jak Ralowski. Grabski czy Górnicki, takich ponurych białoznów jak lbin Siwak czy też oszczerców jak otoczony powszechną potardą "satyryk" Urban. Przy pomocy tej garstki patriotów Jaruzelski rządzi dziś krajem palkami nikczemnych zbirów Zomo i w rozpaczy własnej beznadziej brutalnie łamie każdy odruh protestu. Najsumniejsze jest to, że Jaruzelski do rze wie, że jedynie biciem, przesładowaniem, aresztowaniem morderd może utrzymać się przy władzy. I również dobrze wie, że nie może iść na żadne próby dialogu i porozumienia, wie, że musi wykonywać rozkazy swych wodzów w Moskwie.

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

JASNOGÓRSKIE DOŻYNKI



Już po raz drugi w pierwszą niedzielę września odbyły się na Jasnej Górze ogólnopolskie uroczystości dziękczynnia rolników za zebrane plony i prób w intencjach swego stanu i ojczyzny. Tegoroczne dożynki jasnogórskie — z udziałem Prymasa Polski — stały pod znakiem inauguracji pracy duszpasterstwa rolników oraz 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Dla wielu dziesiątek

pielgrzymów przygotowano 5-godzinny program liturgiczny, informacyjno-refleksyjny i artystyczny. Ze swej strony wiejscy pielgrzymi zadabali o obfitości pięknych symboli dożynkowych, a także religijnych i społeczno-patriotycznych. W imieniu świeckich uczestników duszpasterskich wspólnot rolników przemówił Gabriel Janowski z parafii Błonie w archidiecezji warszawskiej. W czasie Sumy,

której przewodniczył ks. bp Jan Guda (przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Duszpasterstwa Rolników), koncelebrowanej przez ks. bpa Mariana Rechowicza i Jerzego Dąbrowskiego, homilie wygłosił ks. Prymas Józef Glemp. Dożynkowe bochny, pobłogosławione przez biskupów, złożono na ręce stoczniovców z Gdańska.

(“Tygodnik Powszechny”)

Nowy dekret-prawa w opracowaniu

Prezydent Figueiredo, przewidując z góry, że projekt rządowy 2.045 odnoszący się do reformy parlamentarnej zostanie odrzucony przez Kongres, zgodził się na całkowite zreformułowanie tego projektu. Tak więc zamiast projektu 2.045 władze federalne dały swój placet na utworzenie komisji złożonej z 11 wybitnych liderów i członków partii PDS, by opracowały nowy dekret — prawa wprowadzającego doń około 40 zmian obejmujących wszystkie programy rządowe, przy współpracy Min. Planowania i Skarbu.

Do programów rządowych weszły problemy ekonomiczno-finansowe, podatkowe, fiskalne, salarialne i syndykalne.

◆ WARSZAWA — Lech Wałęsa oświadczył ostatnio, że obawia się jechać do Oslo w grudniu, by osobiście odebrać pokojową nagrodę Nobla z wyznaczoną sumą. Włodze PRL bowiem mogą mu odmówić wizy powrotnej do kraju.

Nawet liderzy partii opozycyjnych dopuszczeni są do wypowiedzi i sugestii w tych sprawach. Szkoda tylko, że stracono tak dużo cennego czasu, by rząd i partie polityczne rozpoczęły otwarty dialog na temat odrodzenia i porozumienia narodowego. Tę zmianę strategii p. Prezydenta zaliczyć należy do najważniejszych pociągnięć (obok demokratyzacji kraju) w dotychczasowych jego rządach.

Projekt nowego dekretu — prawa w miejsce projektu 2.045 ma być poddany pod dyskusję deputowanych i senatorów partii PDS, by po zatwierdzeniu przedstawili go opozycji.

◆ SEUL — Korea Południowa oskarża Koreę Północną o spowodowanie zamachu na delegację południowokoreańską w Birmanii, wskutek którego zginęło 19 osób, w tym 4-ech ministrów i szef sztabu głównego.

Ważne Wydarzenia

◆ STAMBUL — Ucieczka generała sowieckiego w pełnym mundurze, który pięszo przekroczył granicę sowiecko-turecką, wywołała w świecie powszechną sensację. General ten poprosił o azyl polityczny jedną z ambasad zachodnich. Motywy tej ucieczki nie są jeszcze znane.

◆ NOWY JORK — Według danych UNESCO — na świecie żyje 824 mln. dorosłych analfabetów w 25 krajach 70 procent analfabetów stanowią kraje afrykańskie. Natomiast w krajach uprzemysłowionych żyje 22,5 mln. analfabetów w wieku dojrzałym.

◆ WASZYNGTON — Prezydent Reagan zrezygnował z wizyty do Filipin wyznaczanej na listopad ze względu na gwałtowne demonstracje ludności spowodowane zabójstwem lidera opozycji Benigno Aquino, które to zabójstwo przypisuje się władzom rządowym.

PODSLUCHANE...

MISJE ŚW. W APUKARANIE

Ksieża Misjonarze św. Wincentego a Paulo z Kurytyby ogłosili Misje św. w dniach od 4 do 25 września br. w trzech parafiach Apukaran y tj.: biorąc terytoriale w Jardim Diamantina, Jardim Apucarana, Jardim Ponta Grossa, Jardim América, Jardim Trabalhista i Vila Nova. Swoją działalnością objęli dziedzinie nowo, które w ostatnich latach wyrosły wśród wysokiego miasta Apukaran. Nowe wspólnoty parafialne: Eucharystycznego Serca Jezusowego, Chrystusa Króla i św. Teresy wymagają pracy ewangelicznej pod każdym względem, mimo kursów i intensywnych planów pastoralnych, wielkiej aktywności laikatu. Okazuje się, że tłumy są głodne Słowa Bożego i znajomości podstawowych prawd wiary. Jedynie poprzez wielką, systematyczną akcję misyjną jest możliwe umocnić praktykujących, obudzić opieszałych i przestraszyć spoganiąnych i obojętnych. Samo przygotowanie do Misji św. już daje konkretny obraz statystyczny. Nowym zaś przygotowują bezpośrednio teren przed modlitwę wspólną, przez wiele ćwiczeń duchownych dla wszystkich w ciągu dnia dla dzieci, młodzieży, rodziców, chorych i działaczy koordynacyjnych. Różne powstałe ekipy, które będą kontynuować pracę — są bogatym zasiewem Słowa Bożego.

Serdeczne Bóg zapiać księżom misjonarzom: Euzébio Spísla, Fabiano Spísla, Pedrinho Grebógi i Pedro Krupa za wspólnie konferencje, kazania i instrukcje; za ducha modlitwy i żywotności Kościoła. Ziarno posiane będziemy pielęgnować, by wydało obfite plony. Samo zakończenie Misji w niedzielę misyjną dnia 25 września — przy pięknej pogodzie — odbyło się w obecności Ks. Biskupa Dominika Wisniewskiego i wielkich tłumów pielgrzymów przybyłych z sąsiednich parafii do świątyni Eucharystycznego Serca Jezusowego. Był to obraz pełen wiary i entuzjazmu. Krzyż misyjny z konkretem (7-metrowy) na jednym z nowych placów w Jardim Apucarana będzie niezapomnianą pamiątką Roku Świętego i obecności Chrystusa: wczoraj, dziś i jutro.

Z PODZIĘKOWANIEM W IMIENIU WSPÓLNOT PARAFIALNYCH Ks. Tadeusz Wróbel — proboszcz SZPITAL NOSSA SENHORA DAS GRAÇAS LICZY 30 LAT

Dnia 4 października br. Południowa Prowincja Sióstr Miłosierdzia z centralą w Kurytybie obchodziła 30-letnią rocznicę założenia szpitala pod nazwą Matka Boska od Cudownego Medalika (Nossa Senhora das Graças). Szpital ten zalicza się do jednego z największych i najnowocześniejszych w Kurytybie. W ostatnich latach został on znacznie powiększony i teraz posiada ponad 400 łóżek. Zaplanowane są drugie i trzecie piętro na najbliższą przyszłość. Ma własne laboratorium i nowoczesne przyrządy lecznicze. W szpitalu tym pracuje — pod kierownictwem Sióstr Miłosierdzia — 801 funkcjonariuszy, w tym 160 lekarzy, 22 Szarytek i 540 pielęgniarek i pielęgniarek oraz służby. Z okazji tej daty w pięknej kaplicy szpitalnej odbyła się dziekiżna Msza św. dla wszystkich pracujących w tym Szpitalu, który jest czynny w dzień i w noc.

ROZANIEC ŚWIĘTY

Nie duża to modlitwa, jednak wielkiej wartości. Ojciec Dominikanie zaczęli ją odmawiać. Nabrala rozgłosu. Właśnie tego dokonano gdy Ojciec Dominikanie 7 października, nabożnie odmawiali Róźaniec św. Później Pius V nakazał ten dzień obchodzić ku czci M. B. Różanicy. Później Leon XIII polecił odmawiać Róźaniec św. my. Ten Róźaniec jest zawsze w naszej kieszoneczce. Zależnie od potrzeb osobistych, rodzinnych, Kościoła św., ojczyzny, jest na naszych ustach. Równocześnie rozważamy tajemnice naszych potrzeb obecnych i przyszłych. A jak dużo tych potrzeb! Tylko te modlitwy, o ile by czasu starczyło, należałyby się modlić o nawrócenie grzeszników, o powołania kandydatów do święceń w roku świętym 1983, o pokój dla świata dzisiejszego zawsze niespokojnego. Co najważniejsze o łaskę szczęśliwej śmierci i o zamieszkanie z Królową Róźanicą Świętą w wiecznym szczęściu w niebie.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

Z okazji 5-tej rocznicy objęcia rządów w Kościele przez Ojca Świętego Jana Pawła II — dnia 23-X (niedziela), od Po Mszy św. wszyscy obecni racyści się będą polskimi daninami w kilku kioskach obsługiwanych przez organizacje polonijne.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valena, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Stawa Stępiak; Sr. Aleksandra; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Izabela; Sr. Franciszek Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Wronk; Sr. Helena Domańska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Jan e Roman Wachowicz.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

CO TO BYŁ OŚWIECENIE

WSPOMNIENIA JANINY KOMENDY BYLEJ WIĘZIARIKI NR 2322

Mimo że rekonwalescencja moja trwała kilka miesięcy, jeszcze w maju 1943 r. byłam tak osłabiona i wyčerpana umysłowo, że nie mogłam kojarzyć pojęć... W maju, 1943 r., po pierwszym odwziewaniu przydzielono do naszego bloku dr Ireneu Białow, lekarkę z Białegostoku, o ujmującym podejściu do chorych, bardzo miłej powierzchowności, zawsze pogodną i zrównoważoną, która umiała daryć chore serdecznością i miłym uśmiechem przyjaźni. Prędko zyskała szacunek i miłość nie tylko chorych, ale

i poważanie wśród — zwykle opornych — więźniarek funkcyjnych... W czerwcu 1943 r. Białow poprosiła mnie o pomoc... Uzyskałam prawo pracy jako powracająca do zdrowia chora, w dowód czego dostalam oficjalnie od blokowej jakąś kusa, bieliznę, czerwona suknie w jaskrawe kwiaty — i białą trójkątną chustkę na już dawniej ostrzyżoną głowę... Niejednokrotnie praca przeciągała się poza wieczny apel, do godziny 10 czy 11 wieczór, a często i w nocy trzeba było wydawać leki us-

pokajające... W roku 1971... w nowo wydawanym... more, okazało...

PODZIĘKOWANIE

Sociedade Brasileira de Cultura Polonesa Józef Piłsudski w São Paulo składa serdeczne i gorące podziękowanie p. Wandzie Wachowiakowej za wspaniałomyślnie ofiarowanie naszym bibliotekom, w tym Biblioteczce Kiermasz w S. Paulo, daru wzbogaciła bardzo bibliotekę Stowarzyszenia, która jest niedostateczna i jeszcze w formie organizacji.

7-MY MIĘDZYNARODOWY KIERMASZ W S. PAULO

Parafia „Nossa Senhora dos Pobres” — Av. Vital Brasil, 1.855 w São Paulo, kierowana przez ks. Juliana Radkowskiego urządza 23 października 7-my Kiermasz Międzynarodowy. Otwarcie poprzedzi Msza św. po polsku, potem wystąpi polska Grupa Folkloru „Wiosna” ze swoimi tańcami, i wiele innych atrakcji. Organizatorzy proszą o liczny udział w tej już tradycyjnej imprezie.

Śp. Eduardo Ivo Zelazowski

Dnia 27 września br. zginął w katastrofie lotniczej śp. Eduardo Ivo Zelazowski, lat 36, ojciec dwójga małych dzieci. Był synem Stanisława Adama i Eminildy Zelazowskich. Od 1968 r. służył w lotnictwie wojskowym zaś w 1980 r. wystąpiwszy z wojska został właścicielem helikopteru, by przewozić właścicieli fazend czy fabryk, względnie ładunku towarowego na terenie Amazonii. Ten transport lotniczy dokonywany do nieprzeznaczonych rejonów Amazonii. Niestety, w okolicznościach bliżej jeszcze niewyjaśnionych nastąpiła katastrofa helikoptera, która zakończyła się śmiercią zasłużonego lotnika.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Anna Martha z Obadowskich Stasiak

Zmarła 26-go września 1983 roku w Jacira - MT, ofiara udaru sercowego. Urodzona 15 lipca 1915 r. w Guarani das Missões - RG, córka Leon i Johany Stanisławy Schifer Obadowskich. Wyszła za mąż za Marcilio Stasiak także z Guarani das Missões. Później małżeństwo wiele lat mieszkało w Paranawai - PR. Od 1976 r. przeniesiła się do Jacira - MT, gdzie zmarła. Wierna, długuletnia czytelniczka „Ludu”, pisała i czytała doskonale po polsku.

Zostawiła w żalobie męża Marcilio, swna Apolinário, żonatego z Malvete Marchalek i wnuka Hélio Fernando.

Niech odpoczywa w pokoju!



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: „LUD”

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro 481, N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czek, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa 10, Curitiba, PR. Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR.

GODZINY PRZYJĘĆ: Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 15,00 do 18,00. W soboty: od 8,00 do 10,00.

PRENUMERATA „LUDU” NA ROK 1983

Początek zwykły: W Brazylii — za rok 1983 W krajach północno i południowo-amerykańskich W Europie, Azji i Oceanii Cena egzemplarza

ROCZNICA ODSIECZY

Wyjątkowo bogatą oprawę otrzymały centralne obchody 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego. Odbyły się one w Krakowie — mieście, wokół którego grupowały się wojny wyruszające pod Wiedeń.

Uroczystości, w których udział wzięli m. in. premier Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, rozpoczęły się nadwyzajną sesją Rady Narodowej miasta Krakowa, Sali Holdu Pruskiego w Sukiennicach. Najwyższej przedstawicielce polskiego świata nauki ogłosili na niej referaty podkreślające rangę historii. Na zakończenie obrad radni podjęli uchwałę o wmurowaniu w Bramie Wazów na Wawelu tablicy upamiętniającej zwycięstwo Jana III Sobieskiego.

Drugiego dnia obchodów całe miasto krakowskie, a także goście z całego świata, w tym spór Polonii, zgromadzili się na trasie historycznego widowiska — wjazdu Jana III Sobieskiego wraz z królową Marysieńką do Krakowa po wiedeńskiej wiktorii. Barwny orszak przemarszerował na rynek, gdzie król przyjął dary przygotowane przez wierny lud Krakowa, następnie zaś wyszedł na Błonia — miejsce wielkiego festynu wojenno-historycznego. Wystąpił Centralny Zespół Tęstyczny Wojska Polskiego, odbyły się pokazy oków spadochronowych, pokonywanie toru ogowego. Zorganizowano również pokazy filmów i armaszę książek.

Kulminacyjnym punktem obchodów rocznicy była wielka patriotyczna manifestacja na Wawelu, udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych, podczas której oddano salut 24 salwy tyleryjskich na cześć bohaterskiego króla i na wale polskiego oręża.

Następnie goście udali się do Katedry Wawelskiej, gdzie przy sarkofagu Jana III złożono wiązki biało-czerwonych kwiatów. Kwiaty spoczęły również na sarkofagu królowej Marysieńki.

Przy dźwiękach dzwony Zygmunta, który odważył się zawsze wtedy, gdy w kraju dzieją się rzeczy wielkiej wagi, odsłonięto na Bramie Wazów tablicę z napisem: "Ku wiecznej sławie oręża polskiego, ku czci króla i zwycięzkiego wodza Jana III Sobieskiego, w trzechsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej 1683 1983, społeczeństwo Krakowa".

KRAKÓW PRZEŻYWAŁ NIEZAPOMNIANE CHWILE

Mineło już prawie 50 lat od pamiętnych dni 5 października 1933 roku, gdy Kraków przeżywał truszące i niezapomniane chwile.

W uroczym 250-lecie zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem i Parkanami odbyło się Święto Kawalerii Polskiej. Na Błoniach Krakowskich, obliczu wielotęstowych rzesz, przed Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim przedefilowało 12 pułków kawalerii: 1. Pułk Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, 7. Pułk Ułanów Lubelskich im. m. Kazimierza Sosnkowskiego, 15 Pułk Ułanów Pomorskich, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego, 20. Pułk Ułanów im. króla Jana Sobieskiego, 24. Pułk Ułanów im. Hetmana Jana Stanisława Żółkiewskiego, 1. Pułk Strzelców Konnych, 10. Pułk Strzelców Konnych, 4. Pułk Strzelców imienia Ziemi Łęczyckiej, 5. Pułk Strzelców Konnych, 3. Pułk Ułanów śląskich — a defilację zamykał 8. Pułk Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego. General Gustaw Orlicz-Dreszer prowadził defiladę.

Ale ta wspaniała rewia nie była punktem kulminacyjnym uroczystości krakowskich. Była nim chwila, gdy w mrocznej krypcie podziemi wawelskiej katedry, Marszałek Polski w imieniu armii oddał hołd prochom króla Jana III. Uczcił Wielkiego Wodza, który zadał cios i położył kres ekspansji Imperium Otomańskiego, dążącej do zajęcia środkowej Europy.

Wieści z Polski

"NA ODSIECZ WIEDNIOWI 1683"

Dla upamiętnienia 300 rocznicy bitwy pod Wiedniem, Telewizja Polska nakręciła we współpracy z telewizją austriacką film zatytułowany "Na odsiecz Wiedniowi 1683".

Film według scenariusza i w reżyserii Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki jest sfabularyzowanym dokumentem historycznym. Kręcono go m. in. na Zamku Królewskim i w Muzeum Narodowym w Warszawie, w Pałacu Wilanowskim, na Wawelu, w Kórniku, Oporowie, Pieskowej Skale i na Jasnej Górze w Częstochowie.

"Na odsiecz Wiedniowi" jest prawdziwą lekcją historii, ma interesującą dramaturgię i doborową obsadę aktorską. W roli króla Jana III Sobieskiego występuje Jerzy Bińczycki, królowej Marysieńki — Anna Dymna, Kara Mustafa — Jerzy Trela, Ibrahim Paszy — Franciszek Pieczka, hetmana Jabłonowskiego — Emil Karewicz.

"Nasz film — powiedzieli jego twórcy — jest próbą pogodzenia stanowisk historiografii polskiej i austriackiej. Ilustruje tezę, że zwycięstwo pod Wiedniem było możliwe dzięki wspólnemu wysiłkowi i połączeniu sił Polski, Austrii i państw niemieckich".

12 września wieczorem film miał równoczesne premiery telewizyjne w Polsce, Austrii i RFN.

ARCYDZIEŁO HERBERTA

Zbigniew Herbert nie jest poetą o dużym ilościowym dorobku. Jego wiersze i proza powstają jakby pod przymusem silniejszym od jego woli. Herbert jest niechętnym medium poetyckim. W czasie stanu wojennego niemal zupełnie zamilkł. Pisanie stawało się dla niego większą męką, jak twierdzą jego przyjaciele. Jednakże każdy z jego utworów ma kryształiczną formę. Głos Herberta rozbrzmiewa rzadko, ale gdy go słyszymy — robi piorunujące wrażenie. Setki wierszy o tragedii osaczonych społeczeństw, ginących plemion, samotności przegranych, mniej utalentowanych poetów nie zrównoważyły siły przekazu Raportu z obłożonego miasta Zbigniewa Herberta.

Wiersz nosi datę: Warszawa 1982. W Polsce był drukowany w prasie niezależnej, ale wówczas jego autor nie ujawnił się. W najnowszym, lipcowym numerze miesięcznika "Kultura" jest ogłoszony wraz z nazwiskiem twórcy.

Jednocześnie w prasie literackiej na Zachodzie ukazały się francuski i angielski przekład Raportu. Na francuski przełożył wiersz Herberta Konstanty Jeleński, a na angielski — Czesław Miłosz. Wersję angielską zamieścił "The New York Review of Books" z datą 18 sierpnia 1983.

To wielki, wstrząsający wiersz, pisany z perspektywy kronikarza obłożonego miasta, znajdującego się w stanie ostatecznego rozpadu. Przypomina nieco słynny utwór Konstantego Kawafisa czekając na barbarzyńców — wizję świata w XX wieku, napisany jeszcze przed wybuchem I wojny światowej.

MEDAL DLA POLSKICH PIELEŃNIAREK

Wśród tegorocznych laureatek Medal im. Florence Nightingale — jak poinformował genewski biuletyn Czerwonego Krzyża — znalazły się dwie Polki: Wanda Lubońska z Poznania oraz Janina Czaja z Katowic.

Medal im. F. Nightingale — angielskiej pielęgniarki żyjącej w latach 1820 - 1910, działaczki i inicjatorki nowoczesnego pielęgniarstwa, pełniącej również funkcję eksperta armii brytyjskiej do spraw pielęgniarstwa i opieki nad żołnierzami, ma rangę najwyższego międzynarodowego odznaczenia dla pielęgniarek.

NA CZARNYM RYNKU

Utrzymujący się niedobór towarów sprawia, iż mimo nasilenia milicyjnych, wojskowych i administracyjnych kontroli nadal kwitnie spekulacja na czarnym rynku.

Do najczęściej sprzedawanych w tego rodzaju transakcjach artykułów należą: kawa, cukier, wódki czyste, rajstopy i papierosy.

W porównaniu z wrześniem 1982 r. pod koniec ub. roku zwiększył się jak podaje prasa krajowa — nielegalny obrót: mięsem wędzonym i wolo- wem, słoniną, kawą, papierosami, obuwiami damskimi i rajstopami.

Zmniejszyły się nieznacznie relacje cen czarnorynkowych do oficjalnych cen detalicznych przy zakupach mięsa (o 1 procent), wzrosły natomiast o 10 procent przy zakupach słoniny.

Obniżyły się średnie ceny czarnorynkowe w wódek czystych o 7 procent, gatunkowych o 2 procent, kawy o 6 procent., cukru o 2 procent, wzrosły natomiast ceny słoniny o 5 procent, czekolady o 6 procent, kakao 14 procent, obuwia damskiego o 77 procent, męskiego o 25 procent, dziecięcego o 51 procent, rajstopy o 4 procent, oraz mydła o 17 procent.

Mięso wędzone kosztowało na czarnym rynku — 326 zł, słonina — 196 zł, wódka czysta za butelkę — 769 zł, kawa za 10 dkg — 367 zł, cukier za 1 kg — 139 zł, czekolada za 10 dkg 230 zł, papierosy za 1 paczkę 43 zł, rajstopy za 1 parę 256 zł.

WZNOWIENIE "PRZEGLĄDU POWSZECHNEGO"

Po blisko 30-letniej przerwie zaczął się znów ukazywać w Kraju "miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym", założony w 1884 przez o.o. jezuitów. To jedno z najstarszych pism polskich "odzwierciedla w sobie dołę i losy narodu", jak pisze B. Baran w krakowskim "Znaku". Zły los bowiem i okoliczności sprawiły, że trzy razy przestawało wychodzić: od 1914 do 1916 podczas pierwszej wojny światowej, w 1939 po napaści Niemców na Polskę, a po wznowieniu w 1947, już w 1953 zmuszone do zamknięcia i dopiero od końca ub. r. ponownie się ukazuje.

Pierwszym redaktorem pisma był ks. M. Morawski SJ (1845 - 1901), teolog, filozof, prof. U.J. i pisarz, autor m. in. cieszących się przed laty szczególną poczytnością "Wieczorów nad Lemanem". Po jego śmierci redaktorem został ks. J. Pawełski SJ, który zginął podczas Powstania Warszawskiego, i redagujący miesięcznik w latach 1935-39 — po przeniesieniu do Warszawy — ks. E. Kosibowicz.

Gdy miesięcznik nie mógł się ukazywać w Kraju, w Londynie nawiązał do jego tradycji "szczerą prawdę i rzetelne myślenie" "Przegląd Powszechny", którego niestrudżonym redaktorem jest dziś ks. J. Mirewicz SJ.

Redagowany przez warszawskich oo. jezuitów "Przegląd" wychodzi w nakładzie 10 tysięcy i rozprowadzany jest poza siatką "Ruchu".

W przyszłym roku minie 100 lat od ukazania się pierwszego numeru "Przeglądu Powszechnego" — jubileusz miesięcznika, który zachował istotne wartości i trwa mimo trapiących go przeciwności.

SUKCESY IZABELI TELEŻEŃSKIEJ

Znakomita aktorka Izabela Teleżyńska, bohaterka wielu filmów Kena Russella, przebywa od kilku lat w Hollywood, gdzie odnosi liczne sukcesy artystyczne. Wystąpiła w wielu kręconych tam filmach i serialach telewizyjnych. Ostatnio zagrała jedną z głównych ról w filmie pt. "Pandemonium".

Nasza artystka zamierza wprowadzić na rynek filmowy swoje scenariusze.

ZAPOMNIANY BOHATER ODSIECZY WIEDŃSKIEJ

We wrześniu br. minęło 300 lat od zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Z okazji tego wydarzenia warto przypomnieć postać Stanisława Potockiego, jednego z uczestników sławnej odsieczy. Urodzony około 1660 r., był synem Jędrzeja kasztelana krakowskiego i hetmana oraz Anny z domu Rycińskiej. Od jego imienia ojciec nazwał nowozałożone przez siebie miasto — Stanisławowem. Najazd turecki w roku 1672, upadek twierdzy kamienieckiej oraz wtrącenie nieprzyjaciela w głąb Podola skłaniają rodziców do wysła-

nia Stanisława do Krakowa, gdzie kończy naukę w gimnazjum Nowodworskiego, a potem w sławnej Akademii Krakowskiej. Po ukończeniu studiów śladem ówczesnej młodzieży magnackiej wysłany zostaje za granicę dla zdobycia oglady i potrzebnych wiadomości. Swoją peregrynację odbywa pod opieką ks. Stanisława Kowalskiego, kanonika warmińskiego, zwiędzając wszystkie niemal europejskie stolicę. Odwiedza również i Rzym, uprzejmie przyjęty przez papieża Innocentego XI, który obdarowuje go gościami relikwiami św. Wincencego — męczennika.

Dominikanin ks. Sadok Barącz w wydanej w r. 1858 książce "Pamiętniki miasta Stanisławowa", pisał, że dar papieża był "niejaką wróżbą, że i sam Stanisław w czasie niedługim swoją krew i życie dla obrony wiary chrześcijańskiej poświęci". Zanim się to stało, młody panicz cudownie ocalał, gdy 27 lipca 1678 r. w czasie przeprawy przez rzekę w Belgii na statku zapaliły się prochy powodujące śmierć większości załogi. Przysługa ta głośnym od-

bila się echem, a okoliczności jej towarzyszące i ocalenie były tak niezwykłe, że wy tłumaczono je cudami i wierzonymi relikwiami św. Wincencego.

Po powrocie do kraju rozpoczyna Potocki karierę publiczną obejmując starostwo haliackie i posługując na sejmie w latach 1681 i 1683. Na tym ostatnim jest świadkiem dojazdu do skutku aliansu Rzeczypospolitej Obojga Narodów z cesarzem austriac-

PROF. MARIAN KAWKA

Jezyk i Życie (III)

POCZĄTKI JEZYKA POLSKIEGO

W IX wieku organizuje się zwolna przysze państwo polskie, na obszarze 250.000 km² z ludnością około 1.125.000. Powstanie państwa polskiego zjednoczyło różne plemiona. Organizacja tego państwa zaczęła się w drugiej połowie IX wieku na obszarze Polan, skąd wyszły dążności ekspansji na terytoria sąsiednie oraz ich scalania pod centralizowanym zarządem. W miarę wiązania się plemiennych państw w nową całość wzrasta poczucie bliskości psychicznej, obyczajowej, językowej, następuje wzrost świadomości narodowej. Wspólna nazwa dla wszystkich plemion państwa polskiego występuje po raz pierwszy na przełomie wieków X i XI w Żywocie św. Wojciecha w odniesieniu do Bolesława Chrobrego: *dux Pala-niorum*.

Dla dziejów języka organizacja państwowa oznacza proces integracji gwar plemiennych. Następuje zacieranie się różnic i powolny rozwój ponadplemiennego dialektu ogólnego. Kształtuje się tzw. język "urzędowy" czy też "państwowy", powszechnie zrozumiały.

Od połowy X wieku rozwija się Kraków, Wrocław, Gniezno, Poznań, Kruszwica, Wolin, Kolobrzeg; później Gdańsk, Szczecin i Opole.

(c. d. n.)

INDICADOR PROFESSIONAL

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓVI SIE PO POLSKU!
— FACIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK
Zajätwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację — Przeprowadza inwentarze
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4. piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quin — Fone: 222-0278 — Curitiba — PR.

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas cíveis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família
Direito do Trabalho e Direito Administrativo
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas 80.000 — CURITIBA — PARANÁ

UWAGA!



UWAGA!

NOWE CENNIKI PEKAO

OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO PAŹDZIERNIKA 1983 ROKU

DUŻO NOWOŚCI

BOGATY WYBÓR

Zadajcie go od autoryzowanych dealerów lub

PEKAO TRADING CORPORATION

470 PARK AVENUE SOUTH
NEW YORK, N.Y. 10016

333 N. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL. 60601

kim Leopoldem...
wynikiem...
Polaków nad...
w niej udział...
rycerz mając...
doświadczeni...
miecznika...
Ponikowskiego...
Stanisława...
W sierpniu 1680...
na czole...
skiej wśród...
hetmana Jabło...
gnących wzdł...
ku śląskiej...
22-VIII bierze...
ralnym przebie...
który Jan Sobie...
pod Tarnobrzeg...
25-VIII, gdy kr...
rzem odłącza...
nych sił i z gar...
chorągwi posp...
cesarzowi, m...
przydany zost...
ku. Bierze udział...
nym marszu...
ską i jest świ...
stycznych powi...
ziemia piastow...
królowi polsk...
we wszystkich...
ochota" — p...
do matki, dod...
nadzieje grunty...
że pobogostaw...
scojaniński".

I wreszcie nast...
ny 12 września...
przedpolach...
licy rozgorzała...
bitwa. Stanis...
przydzielony...
skrzydło woj...
komendę hetma...
Sieniawskiego...
14 polskie chor...
czynają natarc...
kilka godzin...
łamanie obrony...
W walce ginie...
tocki, którego...
pisał królwiec...
ki:

"... pan staro...
młodzieńczym...
zapalem unies...
ciekających...
ponownie Tur...
on przez niko...
gany waleczn...
Śmierć jego...
lem okryła...
przede wszyst...
króla, który...
wielkiego sm...
ne przez twar...
zwłoki zabite...
trudem udało...
odcięta turec...
jem głowę, zab...
przekazano o...
go grobu. Serce...
trżności zło...
OO. Franciszka...
niu, pod spec...
grobną, gdzie...
dzien dzisiejszy...
tej między in...
"... daj Wiedni...
gu, najjaśniejszemu...
polskiemu dzięk...
Polaków do w...
wia)".

Pamięć o staro...
kim silna przed...
przygasa za r...
kich, aby znów...
sie obchodów...
wiedzińskiej...
legiacie stan...
gdzie spoczęła...
czesnymi szc...
umieszczono...
ce, a w pracach...
publicystyczn...
się zaczęły lic...
nia. Szczególnie...
obchodzone w...
rocznicę wiede...
cięstwa. W Krak...
sie centralne...
kresach, podc...
zono w Stanisław...
Stanisławowi Pot...

Leszek

São Associação Secçã

COLUNA DA PROFESSORA HALINA

LENDA DE MADEY, O CRUEL MALFEITOR, E DE SUA CONVERSAO

Vivia nos tempos antigos um malfeitor chamado Madey Smierc (Madey Morte). Fossangue e lágrimas marcavam seus passos, dentro dele, o mau espírito instigava-o a cometer crimes cada vez mais cruéis. Sempre que ele aparecia nas redondezas, até que mais valentes tremiam de medo.

Certa vez, num morro, ele encontrou um monge temente a Deus, que ali se retirara para encontrar o verdadeiro e real sentido da vida.

Madey ergueu contra ele a sua clava assassina, mas o monge, sem se preocupar com a morte iminente e sem que a sua Cadeira de Cristão fraquejasse, começou a falar da vida eterna, da imortalidade da alma humana e da penitência que poderia conduzi-lo a remissão dos pecados mesmo os mais horrendos.

O demônio, então, abandonou Madey e havia acreditado nas palavras do santo monge.

homem. Obedecendo aos conselhos, Madey iniciou a penitência pelos crimes cometidos. Fincou a clava no solo e, carregando água numa casca de noz, foi regando-a até que a madeira sem vida pudesse se transformar em árvore viva.

Passaram-se longos anos e a clava brotou e cresceu uma macieira magnífica que se cobriu de flores e frutos. Cada maçã correspondia a um crime do passado de Madey. Toda vez que caía uma maçã madura no chão Madey sentia que, pela penitência, aliviava o peso de sua culpa.

Quando caiu a última maçã, o corpo do pecador arrendido transformou-se em pó e sua alma purificada voou para as luminosas regiões da eternidade.

(Traduzido por H. Marcinowska de "Thirteen Polish Legends" de Krystyna Kopezyńska).

LENDA DO "HEJNAL" DA IGREJA DE STA. MARIA E DO JOVEM TROMPETEIRO

Anunciando as horas de cima da alta torre do Maryacki, a principal igreja de Cracovia, dedicada à Nossa Senhora, em direção ao Leste e Oeste, Norte e Sul, o trompeteiro toca a sua estranha melodia inacabada, interrompendo-a em meio a um compasso. A cada hora os cidadãos de Cracovia vem este hino comovente e que, subitamente, morre numa nota curta e dura.

Há muitos séculos atrás, e quase sempre nos os anos, hordas de guerreiros selvagens do Oriente invadiam o coração da Polónia pilhando cidades, queimando vilas e levando com eles jovens rapazes como reféns.

Naquela época havia profundos fossos ao volta das cidades, palissada, paredes protetoras com portões forjados em ferro e torres para observarem, dia e noite, eventos estranhos e incêndios.

E aconteceu, naquela época, que o inimigo astuto se aproximou das muralhas de Cracovia tão inesperadamente e em tal silêncio preparou-se para o assalto, que nin-

guém se apercebeu do perigo. E, quando a cidade preparou-se para adormecer, o inimigo em grande número reuniu-se silenciosamente perto das muralhas, certo de sua presa. Mas um jovem sentinela manteve atenta a vigilância e, espionando os estranhos, subiu até a ponta da torre rodeada por uma coroa dourada e soou na trombeta o "Hejnal" embora não pudesse terminar a melodia: uma flecha tártara varou o seu coração. Ele caiu, mas o toque, embora interrompido, avisou os cidadãos e defensores. O doloroso assalto foi rechaçado e o inimigo teve de recuar.

Desta época em diante, a cada hora, da alta torre de Maryacki, e em todas as direções do globo terrestre, o trompeteiro soa o seu estranho hino que morre na nota trêmula quando, há séculos atrás, o coração do trompeteiro parou de bater.

(Traduzido por H. Marcinowska de "Thirteen Polish Legends" de Krystyna Kopezyńska Sadowska).

Tributo ao Prêmio Nobel da Paz de 1983

Quando olho minhas mãos vazias
Quando sinto o peso do passado
Quando choro
Faço-me ser humano
Energia vital que movimentava a [rotação] da Terra

Que erra
Que acerta
E a luz dos acertos brilha tanto
quanto
Ela atravessa os corpos que gritam
[numa língua universal:

Solidarność
Ela dilacera meu corpo amante desse
[som, dessa paz
Ah... Quisera eu desentranhar de
[mim mesma

a própria Poesia
Quisera eu que o mundo fosse um
[só filho
Filho dessa universalidade que hoje
[faz de Lech Walesa

um triunfo.
Não um triunfo solitário de uma Polónia
[lônia longínqua
que amo desesperadamente
de quem sou filha
Mas o triunfo de um homem
filho da Terra
da nossa Terra.

Isabella Lychowski
(17 anos)
(1.º ano Comunicação UFRJ)
5 de outubro de 1983

Divirta-se



VENDEDOR

— Com este automóvel o senhor verá o mundo.
— Qual mundo? Este ou o outro?

NO TRIBUNAL

— O senhor é acusado de ter penetrado num estabelecimento musical e furtado um piano. Como é que fez uma coisa destas?
— Bem, senhor juiz, foi num momento de fraqueza.

SOLTEIRONA

— O Dr. Murilo, depois de ouvir pacientemente as angústias de uma cliente solteirona, declarou-lhe:

— Eu já lhe disse e repito: a senhorita precisa casar-se...
— E o doutor é solteiro?
— Sim senhorita, sou solteiro, mas sou médico.
— E que tem isso?! Não compreendo!
— E que eu não sou o remédio que receito.

REDONDA

— Vamos, Chiquinho, como você prova que a terra é redonda?
— Ué, professora, eu nunca disse que ela é redonda...

NO ARMAZEM

— Ouvi a senhora pronunciar a palavra idiota... se foi para mim, repita-a!
— Oh! Então o senhor julga que é o único idiota que existe no mundo?

PRETEXTOS

— Minha senhora, de que pretextos se serve seu marido para lhe bater?
— Não se serve de pretextos. Serve-se de um cabo de vassoura...

DUAS VEZES

— A senhora é viúva duas vezes? É espantoso. E qual é a sua idade?
— Vinte anos.
— Duas vezes também?

PONTUAL

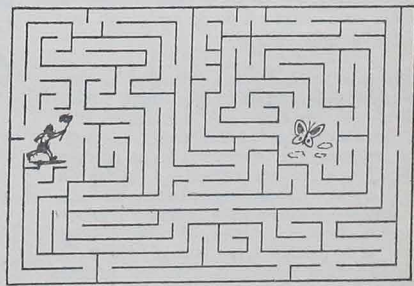
Perguntaram a Boileau porque ele sempre chegava pontualmente aos encontros. Ele respondeu:
— Porque eu notei que aquele que espera não pensa outra coisa a não ser nos defeitos daquele que o faz esperar.

NO RESTAURANTE

— Garçon! Dois ovos quentes!
Um freguês da mesa próxima — O mesmo para mim, mas que sejam frescos.
O garçon gritando — Quatro ovos quentes. Dois que sejam frescos!

CURA

— Não compreendo, doutor, seu processo de curar...
— Por que?
— Ontem recomendou-me que evitasse toda e qualquer espécie de emoção... e hoje envia-me a conta.



Qual o caminho para pegar a borboleta?

VALOR RECONHECIDO

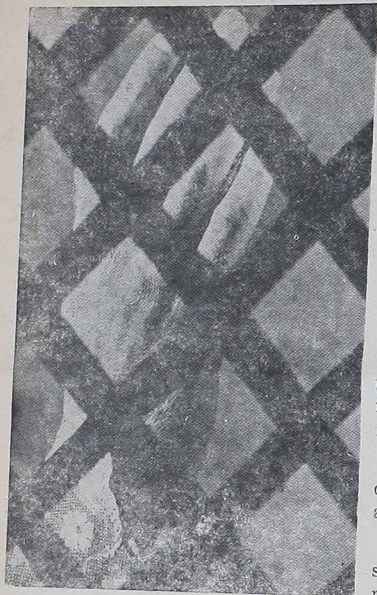
A Associação dos Ex-Combatentes Poloneses deseja expressar sua profunda satisfação com a indicação de Lech Walesa para o Prêmio Nobel da Paz.

A escolha não podia ter sido mais justa. Os ideais que guiam Lech Walesa não se limitam a defender os direitos do operário na sua luta por obter condições econômicas satisfatórias. Abrangem a visão que substitui a luta de classes pelo princípio de solidariedade entre todos os membros da sociedade.

Exige independência para a Nação Polonesa, que livre da opressão do totalitarismo soviético, deve ser organizada democraticamente, rejeitando doutrinas enganadoras dos comunistas, opressores do povo.

Hoje, estamos felizes em constatar que o valor desses ideais foi reconhecido pelo mundo inteiro.

São Paulo, 05-10-83
Associação dos Ex-Combatentes
Secção de São Paulo



Iniciado o Sínodo sobre Penitência

Dom Ivo Lorscheiter, que está participando do Sínodo, em Roma, sobre a Reconciliação e Penitência, enviou o seguinte telegrama:

"Entre o que houve de importante até agora, pode-se ressaltar a bela celebração inaugural, o grave sermão de abertura do Santo Padre e a conferência explicativa do Cardeal Martini de Milão. Toda esta primeira semana será dedicada às sucessivas intervenções dos Padres Sinodais em plenário. Cada orador disporá de oito minutos.

As principais revistas católicas, referindo-se ao Sínodo, acentuam os dois grandes aspectos do tema em exame:

1 — as tensões e os conflitos atuais na sociedade e na Igreja, suas raízes e sua superação;

2 — problemas e perspectivas do Sacramento da Confissão.

O Cardeal Martini se esforça para demonstrar a íntima união dos Padres Sinodais mencionados. Pode acontecer que algumas intervenções e propostas se distribuam em grupos, correspondentes aos dois aspectos do grande tema.

O Sínodo se estenderá até 28 de outubro. É necessário acompanhá-lo com interesse e oração, conversando sobre os assuntos em discussão, a fim de que suas conclusões não encontrem preparadas as respostas e pensamento abertos, prontos para uma paz maior das consciências e das relações entre os homens".

ADIADO JULGAMENTO DOS PADRES E POSSEIROS

De comum acordo com os advogados da defesa foi adiado para o próximo dia 20 de outubro, às 13:00 horas, o julgamento dos Padres Aristides Camio e Francisco Gouriou e os Posseiros pelo Supremo Tribunal Militar, que se pronunciará sobre o Recurso de Embargo.

O fato de os posseiros terem abandonado a posição anterior de acusação contra os padres, modifica fundamentalmente a situação do processo em favor de nossos irmãos missionários.

A Anistia Internacional, em seu parecer oficial reitera sua posição, considerando os Padres como prisioneiros de consciência, detidos por expressar conscientemente sua fé e desempenho de seus deveres pastorais normais, manifesta sua preocupação quanto a duração dos trâmites jurídicos e da conseqüente detenção, que dura há mais de dois anos; renova ainda sua reprovção pela falta de defesa adequada aos posseiros, vítimas de maus tratos e pressões com a finalidade de acusarem falsamente os dois Padres.

Os advogados dos Missionários ao terminarem o Recurso, cujo texto está sendo enviado pela "Justiça e Paz" a todos os Bispos, afirmando que "os Padres são homens de fé, inteiramente dedicados à sua missão religiosa, que servem a Deus e à Igreja de nosso tempo, dando testemunho de desprendimento e amor ao próximo". Intensifiquemos nossas orações diante de Deus para que a justiça seja feita e nossos irmãos Padres vejam a sua inocência oficialmente reconhecida. Possa o sacrifício dos Padres, posseiros presos, de suas famílias e de nossas comunidades, apressar uma solução justa para o problema da terra em nosso país. (CNBB)

Maria em todos os caminhos da Igreja

As vezes se diz que o Papa João Paulo II reintroduziu a piedade mariana na Igreja. A afirmação, embora não seja muito certa, tem razão de ser feita. O Concílio recolocou Maria, Mãe de Jesus, no seu verdadeiro lugar dentro da história da salvação, como verdadeira Mãe de Deus e do Redentor, como cooperadora da Redenção, como modelo perfeito de vida espiritual, como a "imagem e o começo da Igreja como deverá ser consumada no tempo futuro". Digo recolocou, porque nas últimas décadas antes do Concílio invadira a Igreja, nalguns momentos, um pietismo mariano com o qual a eclesiologia não sabia o que fazer nem como interpretar.

Em 1974, o Papa Paulo VI publicou a Exortação Apostólica para o reto desenvolvimento do culto à Virgem Maria, um dos documentos mais bonitos de seu pontificado, e onde começa dizendo: "Desde quando ocupamos a Cátedra de São Pedro, esforçamo-nos constantemente por dar incremento ao culto mariano... porque se insere, como parte nobilíssima, no contexto daquele culto sagrado... dever primário do Povo de Deus". Esse belíssimo texto de Paulo VI (que a Vozes publicou na coleção "Documentos Pontificios", n.º 186), se tornou leitura obrigatória dos que se preparam para a liderança comunitária cristã.



Não há dúvida, porém, que João Paulo, com suas peregrinações, situando de preferência santuários, nos, chamou a atenção, de modo diferente, para o papel excepcional de Maria na comunidade cristã. Visivelmente o M de Maria no seu pensamento e em sua vida, e em uma de total dedicação a Deus, o é da verdade inteira, o Papa vem repetindo toda a parte o que escreveu na primeira encíclica (Redemptor n.º 100): "Maria deve encontrar todas as vias da vida quotidiana; mediante a sua maternal presença, a Igreja ganha certeza de que, de fato, de maneira definitiva a vida do seu Messias".

Frei Clarêncio Neotti

Crucifixos e quadros religiosos retirados das escolas

A Conferência Nacional dos Bispos da Polónia, que encerrou dois dias de deliberações em Varsóvia, distribuiu declaração afirmando que as autoridades comunistas determinaram a remoção dos crucifixos das escolas e fábricas.

Os crucifixos e os quadros religiosos começaram a aparecer em grande número nas salas de aula e indústrias depois da asquase o governo decretou a lei marcial que atingiu duramente o órgão operário independente.

"Coincidindo com o início do ano e com o começo das aulas de ensino religioso, os casos frequentes de cruzes das salas nas quais a Igreja católica da Polónia estuda, como também de outras instituições e fábricas, foram registrados com ansiedade", afirmou o documento episcopal.

"Isto não é compatível com os princípios dos fiéis ou com as garantias que as altas autoridades do Estado deram aos crucifixos não seriam retirados a declaração da Conferência episcopal primaz da Polónia, cardeal Józef

TYGO
SPOLE
ZALOZ
O
NAG
Dziennik
wzych lamach
pokoiowej na
Zala prasa za
zastuzenie w
losy, ze nagro
1981 roku gdy
zadowych, all
ywal w 11-mi
Natomiast
wa swego obu
prowokacja a
raz nagrode t
ow, Boris Pa
trony Jury K
echowi Walęs
a nie tylko za
ycom i gwałt
it i determin
na drodze dial
nia się do sily
Jury Komit
y Alfred Nob
to celow destr
stanowienia r
y uzyl skutec
je okazje fer
tanać w opozy
y się sprzeci
Jasna jest
polityczny. Wa
ak nie uciekać
wych konfliktó
ech Walęsa p
obro robotnik
de jego sluzny
Wprawdzie
parto zastanow
ciekali się do
wojej sprawy.
lecz całkow
rok naprzód,
noswiadzenie
z przemi
wałtowniej od
przy władzy zd
Wedlug "m
owinien byl o
waltu i przemi
olisce. Wszelkie
any sprzeciwny
tego czy spoles
zyszkich przez
dzielona kancel
eine uznanie w
lik" tj. polityki
tego, głównie
Nie od rzec
cego stulecia
ni: Maria
zem z mezen
1911 roku ona s
1905 r. z lite
eymont w 1922
ech tomach; k
wietne utwory
wa nieustepliw
olice Ludowej
zadony i utrzu
tu.
Ta niustras
tal się on znar
siko zachodni